

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Janusza Pęcherza  
na 14. posiedzeniu Senatu  
w dniu 18 sierpnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie niedokończonej budowy Osiedla (...) w K. i oszukanych ponad 40 rodzin, które od kilku lat bezskutecznie walczą o sprawiedliwość. Z tego, co wiem, to sprawa jest już Panu znana, jednakże pokrótce ją przypomnę.

Inwestycja, na którą niedoszli mieszkańcy wpłacili blisko 9 milionów zł, miała być gotowa w 2018 r., jednak nie została zakończona. Budynki są w stanie surowym, bez żadnego zabezpieczenia, narażone na kradzieże i dewastację, a z deweloperem (... Sp. z o.o.) nie ma żadnego kontaktu. Przyszli lokatorzy nie mogą wykończyć domów sami, gdyż formalnie nie są ich właścicielami. Na poczet mieszkań ludzie ci zaciągnęli wieloletnie, duże kredyty lub wpłacili oszczędności całego życia, często w wysokości 200–300 tysięcy zł. Część z nich została bez dachu nad głową, gdyż wcześniej sprzedała swoje mieszkania i obecnie albo wynajmuje lokal, albo mieszka kątem u rodziców, jednocześnie spłacając kredyt za dom, którego nie ma.

Developer usłyszał w tej sprawie 3 prokuratorskie zarzuty, m.in. oszustwa, jednak to nie zmienia sytuacji mieszkańców. Czują się oni bezradni, co wyrazili podczas marszu ulicami K., który odbył się 26 lipca br. Sprawą zajęło się wiele mediów lokalnych i ogólnopolskich, m.in. Telewizja Polska. Na zakończenie programu „Alarm” z dnia 28 lipca br. prowadzący powiedział: „Tę historię szczerze polecam fanom praworządności. Poradźcie coś sensownego oszukanyh mieszkańcom, którzy od lat są na łasce polskiego wymiaru sprawiedliwości”.

Bez osobistego zaangażowania Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego ta sprawa może nie znaleźć szybko satysfakcjonującego rozwiązania. Stąd moja prośba do Pana Ministra o osobistą interwencję oraz informację dla mieszkańców, przekazaną za moim pośrednictwem, na jakim etapie jest ta sprawa i czy mogą liczyć na Pana pomoc.

Z poważaniem  
Janusz Pęcherz